Solikowski zdawał sobie z tego sprawę; z powodu zawarcia układu między Batorym a Jerzym Fryderykiem pisał 27 listopada 1577 r. do swego przyjaciela Kromera, skarżąc się „na złe czasy i prorokował, że kiedyś Polska za swe grzechy dozna ciężkich kar, które jej dopiero otworzą oczy" [36])

Oto w zarysach stanowisko w sprawach morskich Jana Dymitra Solikowskiego, arcybiskupa lwowskiego, wybitnej postaci polskiego episkopatu XVI wieku. Stanowisko to godne podkreślenia, choć nie przedstawione wyczerpująco w literaturze historycznej, odbija się na tle epoki od szarej masy szlacheckiej, tym bardziej, że nawet człowiek tak wyrastający ponad szlachtę, jak Frycz Modrzewski, w swym mądrym i gruntownym dziele „O naprawę Rzeczpospolitej" zgoła nie interesuje się sprawami morskimi.

Kiedy więc Polska wróciła nad Bałtyk na szerokiej przestrzeni i utrwala tam swoje panowanie, godzi się wskrzeszać te chwile przeszłości, w których „dominium maris Baltici" stawało się żywotnym zagadnieniem polskiej polityki i świadomym jej celem. Warto sobie przypomnieć również tego, który tyle razy praw Polski bronił słowem i pismem do „dominium maris Baltici".

---

[36]) Rkps Czart. 1617, k. 415, 27. XI. 1577 Solikowski do Kromera.

Ks. Franciszek Bracha C. M.

ADAM OPATOWSKI
(1574—1647)
W 300-letnią rocznicę śmierci

Wiek XVII uchodzi w historii polskiej literatury teologicznej za najmniej doceniany, a stąd też jest mało znany. A przecież i w tym wieku są postacie ludzi wybitnych, zasłużonych na różnych polach działalności; są liczne dzieła zarówno drukowane jak i zachowane w rękopisach, które wiele nowego światła mogą rzucić na stan ówczesnej wiedzy i kultury w Polsce. Wśród teologów polskich XVII w., którzy przyczynili się do rozwoju polskiej myśli teologicznej, jednym z najwybitniejszych i najściślej związanych z Akademią Krakowską i z miastem Krakowem jest Adam Opatowski.

Czasy, w których żył i działał Adam Opatowski.

Adam Opatowski żył na przełomie XVI a XVII w. Jego działalność i twórczość pisarska przypada na wiek XVII. Były to czasy pewnego obniżenia się wiedzy i studiów, tak w Akademii Krakowskiej jak i w całej Polsce [1]).

Wiek XVI, to wiek walki z protestantyzmem, wdzierającym się do naszego kraju, a w szczególności na uniwersytet krakowski. W walce z reformacją wyrośli wielcy teologowie tej miary, co Hozjusz, Sokołowski i inni. Przyczynili się oni wy-

---

[1]) Wicher Wł. ks., X. Szymon Stanisław Makowski, teolog polski z XVII w. (autoreferat). Nova Polonia sacra, Kraków 1926 t. 2, 199.

bitnie do niebywałego dotychczas rozwoju teologii pozytywnej i wiedzy patrystycznej. Stworzyli złote czasy dla teologii polskiej. Sława Hozjusza, Kromera, Sokołowskiego i innych, głośnym echem odbijała się na Zachodzie. Wiek zaś XVII zaznacza się upadkiem nauk w Polsce i na Zachodzie. Szczególnie w Polsce wiek ten nie sprzyjał rozwojowi nauk [1]). Polska teologia katolicka XVII w. stała wyraźnie pod znakiem jednostronnie tomistycznym. W Akademii Krakowskiej byli podówczas wyłącznymi autorytetami Arystoteles, św. Tomasz i ich wielcy komentatorowie. Poza nimi mistrzowie Jagiellońscy nie widzieli nikogo. Płynęło stąd wyłączne ukochanie filozoficznej i teologicznej przeszłości, a całkowite odwrócenie uwagi od warunków współczesnych i od nowych dróg przyszłości. Dlatego też w XVII w. łatwo stwierdzić można spadek twórczości oraz zatamowanie oryginalności, przesadnym uniwersalizmem i upartym konserwatyzmem.

Upadek ruchu teologicznego rozpoczął się w czasach Zygmunta III, od chwili załamania się protestantyzmu w Polsce. Coprawda ilościowo drukowano wtedy jeszcze dużo dzieł, lecz jakościowo przedstawiają się one znacznie słabiej od tych, jakie ukazały się w złotym wieku. Według powszechnego zdania trzy były zasadnicze przyczyny, które złożyły się na to obniżenie poziomu naukowego teologii polskiej [2]). Najważniejszą przyczyną upadku był wadliwy ustrój szkolnictwa kościelnego i niezadowalający stan szkół ówczesnych. Akademia Krakowska, ośrodek wiedzy teologicznej w Polsce, nie posiadała wybitnych uczonych; a przy tym rozpraszała niepotrzebnie całą swą energię na jałową, długoletnią walkę z jezuitami. Dwie inne akademie, zależne od krakowskiej, mianowicie poznańska i zamojska nie potrafiły wznieść się ponad przeciętność. Przeszkodę tę usunęła dopiero reforma Kołłątajowska.

[1]) Wicher Wł. ks., X. Szymon Stanisław Makowski, teolog moralista polski z XVII w. Kielce 1926, 9—19.

[2]) Cichowski o., O historii nauk teologicznych w Polsce. Lwów 1936, 8—9 Collectanea Theologica, XVII (1936), 393 nn. i odb.

Drugim czynnikiem, wywierającym niekorzystny wpływ na rozwój nauki teologicznej w Polsce, był brak silnych przeciwników w kraju, a odgrodzenie się prawie całkowite od sporów zagranicznych. Wiek XVII jest jakby wyrazem pewnego zmęczenia po walkach z reformacją, odpocznieniem po wielkich wysiłkach.

Trzecim wreszcie czynnikiem tamującym rozwój nauk teologicznych w Polsce w XVII w., były warunki natury politycznej i ekonomicznej. W XVII w. Polskę nękały prawie ustawicznie wojny. One to trzymały na uwięzi umysły nawet skądinąd wybitne i były przez to bezpośrednią przyczyną zanikania twórczej myśli.

Wśród tych smutnych czasów pewnego obniżenia się nauk teologicznych żył i działał Adam Opatowski. Jest on bezsprzecznie wśród teologów XVII w. najciekawszą postacią i wysuwa się dzięki swej różnorodnej pracy pisarskiej na czoło teologów Akademii Krakowskiej. Mimo swej wielkości niepowszedniej, jak na te czasy, mimo niezbitej oryginalności w dziedzinie teologii ascetycznej, był Adam Opatowski nieodrodnym dzieckiem swego wieku, a więc miłośnikiem przeszłości i tomistą [1]).

Szczegóły biograficzne.

Niewiele znamy szczegółów rzucających światło na długie i pracowite życie Adama Opatowskiego. Do znanych dodamy nowe. Adam Opatowski, jak wszystkie wzmianki biograficzne o nim stwierdzają zgodnie, urodził się w roku 1574 w Opatowie [2]). Tam też prawdopodobnie pobierał pierwsze

[1]) Zob. art. H. Cichowskiego w Dictionnaire de la Theologie Catholique t. XII, col. 2470—2515 pt.: Les sciences sacrées en Pologne. W tym jedynym rysie historycznym teologii polskiej nie ma żadnej wzmianki o Opatowskim.

[2]) Wiele szczegółów biograficznych o A. Opatowskim zebrał pracowicie J. Bukowski w art. pt.: Adam Opatovius, dawny akademik krak., kartka z dziejów Uniwersytetu krak., z portretem, Przegląd katolicki, Warszawa 1900 i odbitka. Szczegóły biograficzne tam podane niebywale przewyższają to wszystko, co o Opatowskim mamy w Enc.

nauki w szkole cystersów. Po ukończeniu niższych szkół, pobożni rodzice wysłali go na dalsze studia do Krakowa. Mało dotychczas wiemy o początkowych jego studiach w Krakowie. Pierwsza mała wzmianka o nim mówi, że w półroczu zimowym 1592/93 wpisał się w Album Studiosorum Universitatis Crac., jako Adamus Matthiae Opatoviensis [1]. W niespełna dwa lata po wstąpieniu w szeregi studentów Akademii Krakowskiej, mając lat dwadzieścia, został w r. 1594 bakałarzem, a już w r. 1598 magistrem artium i doktorem filozofii [2]. Profesorem na wydziale artium był przez dziewięć lat. W r. 1606 został dziekanem filozofii [3]. W tym też czasie był profesorem Jakuba Sobieskiego, ojca króla Jana III, Jana Żółkiewskiego, starosty hrubieszowskiego, syna wielkiego hetmana i innych później sławnych mężów [4]. Już w tym okresie drukuje pierwsze swoje prace, głównie z zakresu poezji. Są to: 1- Multiscius Ullisses (Cracoviae 1602), na cześć A. Schoreusa nowego doktora teologii U. J. 2- Urania sacra (Cracoviae 1603), czyli pochwały wygłoszone na cześć nowych doktorów teologii U. J. ogłoszonych 30 stycznia 1603 r. mianowicie Bazylego Goliniusza, St. Bątkowskiego i Adama Falęckiego. 3- Triumphus Livonicus (Cracoviae 1603), czyli wiersz pochwalny poświęcony Janowi Zamoyskiemu. 4- Ad Ill-um ac R-um Dominum D. Ioannem Zamoyski archiepiscopum Leopoliensem, in primum sui Ar-

Olgebr., u Juszyńskiego. Wiszniewskiego, Łętowskiego, Siarczyńskiego i w innych dziełach. Dziwnym nieco się wydaje brak wszelkiej wzmianki o Opatowskim w Enc. kościelnej Nowodworskiego. Zob. Zapiski Pauli'ego Rkps. Bibl. Jag. nr 5360 vol. I. II. III.

[1]) Zob. Zapiski Pauli'ego vol. I. II. III. Por. Muczkowski J., Liber promotionum Philosophorum ordinis in Universitate studiosorum Jagiellonica, ab anno 1402 ad annum 1849, Cracoviae 1849, 250 n.

[2]) Zapiski Pauli'ego vol. I. i II. Por. Muczkowski J., dz. cyt., 268, 272

[3]) Tamże. Por. Muczkowski J., dz. cyt., 265.

[4]) Zob. Barycz H., Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie, Kraków 1939, 8. Zapiski Pauli'ego vol. III. Czytamy w nich, „że Jan Żółkiewski (syn hetmana Stanisława) starosta hrubieszowski kształcił się w Akademii Krakowskej i słuchał retoryki pod Adamem Opatowskim".

chiepiscopatus ingressum gratulatio (Cracoviae 1604). Są to bardzo piękne i treściwe życzenia na ingres arcybiskupa Jana Zamoyskiego z wierszem na końcu, wypowiadającym życzenia Akademii Krakowskiej. 5- Illustriss. ac R-diss. D. D. Petro Tylicki. „gratulatio (Cracoviae 1607), czyli życzenia na ingres do Krakowa biskupa Piotra Tylickiego, gdzie Opatowski kreśli żywą i piękną sylwetkę nowego biskupa. Na końcu gratulationis jest wiersz jako „prosphonensis Academiae". 6- Lacrymae in funere N. Dobrocielski (Cracoviae 1608), wiersz wysławiający zasługi tegoż położone dla Kościoła, Ojczyzny i Akademii [5]). Dzieła te i poezje młodocianego Opatowskiego, jak pisze Juszyński, przedstawiają ze stanowiska krytyki literackiej wartość małą [6]). Rzucają jednak wiele światła na charakter i usposobienie autora.

Pewną lukę w szkicu biograficznym Opatowskiego stanowią lata 1609—1619. W tych zapewne latach został wyświęcony na kapłana. Tego jednak udowodnić nie można, albowiem „liber ordinatorum" z lat 1614—1646 zaginął [7]). Wiemy, że już w tym czasie biskupi poważali Opatowskiego bardzo jako młodego profesora. Arcybiskup Zamoyski chciał go nawet powołać na profesora do Zamościa. Adam Opatowski nie poszedł jednak za jego propozycjami, lecz pozostał nadal w Krakowie, będąc profesorem zrazu w Collegium Minus, potem w Collegium Maius [8]). Tutaj też, w Krakowie, przygotował Opatowski swą pracę doktorską z teologii. Dnia 23 lutego 1619 r. Adam Opatowski został zaliczony w poczet rzymskich doktorów św. teologii „in Gymnasio Romanae Sapientiae" [9]).

[5]) Dokładne tytuły młodocianych rozprawek drukowanych A. Opatowskiego zob. Estr. Bibl. Pol. XXIII, 367—371.

[6]) Juszyński H., Dikcjonarz poetów polskich, Kraków II. 24 O wierszach Opatowskiego wyraża się ujemnie w słowach: „styl rozwlekły, poezji mało, dowcipu żadnego.

[7]) Wicher Wł. ks., dz. cyt., 21.

[8]) Zapiski Pauli'ego vol. I.

[9]) Zapiski Pauli'ego vol. II. W zapiskach tych czytamy ten szczegół: „Opatovius Adamus de civitate Opatoviae Crac. dioec. Dr. Phil. in Univ. Crac., został Dr. teologii w Rzymie in Gymnasio Romanae

Po otrzymaniu doktoratu rzymskiego, w latach 1620—1628 rozwinął Opatowski na terenie filozoficznym [15]) jak również i teologicznym żywą działalność, pisząc liczne rozprawy. W tym także czasie brał czynny udział w pierwszym okresie walki Akademii Krakowskiej z jezuitami i jako przedstawiciel Akademii odpierał zarzuty przeciwko niej skierowane, pisząc specjalne dziełko przeciwko St. Zakrzewskiemu, zwolennikowi jezuitów [16]).

W r. 1626 Adam Opatowski okazał po raz pierwszy swój talent oratorski, dowodząc tym samym, że umie nie tylko nauczać zasad wymowy, ale te zasady także w czyn wprowadzić. Wygłasza doskonałą i treściwą mowę do młodzieży akademickiej o czystości życia. W roku następnym wydał to przemówienie drukiem [17]). W r. 1628 Opatowski został uroczyście zaliczony w poczet doktorów teologii Akademii Krakowskiej. Z okazji tej podniosłej chwili wygłosił płomienne przemówienie „O wyższości i godności teologii". Przemówienie to wydał

Sapientiae, a. 1619 d. 23 Februar". Szczegół ten i datę podają Acta Actorum Capitularia ab anno 1631 ad annum 1645 pod r. 1634 Rkps. t. XIII k. 391 a.

[15]) Opatovius Pantini A., Quaestio de natura materiae primae publice ad disputandum proposita in Alma Academia Crac. Cracoviae 1621. Przyszła monografia będzie musiała wyświetlić dodatek przy nazwisku „Pantini".

[16]) W r. 1625 St. Zakrzewski, kanonik Regularny wydał dziełko pt.: Proca Dawidowa pięcią kamieni uzbrojona, przeciwko Akademii Krak. W odpowiedzi na nie między innymi, w imieniu Akademii odpisał bezimiennie Opatowski, Tarcza obrony Profesorów Akademii Krak. przeciwko procy Dawidowej zakonnika Cannonicorum Regularium etc., Kraków 1623. Zob. Zapiski Paulı'ego vol. I. Por. Wielewiecki J. ks., Dziennik spraw domu zakonnego oo. jezuitów u św. Barbary w Krakowie, od r. 1620 do r. 1629 (włącznie) t. IV. Kraków 1899, 122, 244 wyd. Scriptores rerum Polonicarum t. XVII.

[17]) Opatovius A., Oratio de vitae puritate, in proximis supplicationibus Academicis quatuor temporum S. Luciae, pro Serenissimi Regis et totius Regni Poloniae prosperitate; et in DD. Fundatorum Acad. pia commemoratione, anno Salutis XXVI supra M. DC. XVI (1626) Cal. Januarii, in Aedib. SS. OO. habita etc. Cracoviae 1627. Mowa ta jest dedykowana przez prowizora szkół Nowodworskich młodzieży akademickiej.

w tym samym roku drukiem [18]). Są to czasy, kiedy Opatowski działał niezwykle wydatnie nie tylko jako profesor i pisarz teologiczny, ale także jako t. zw. prowizor szkół „Władysławsko-Nowodworskich". Urząd prowizora piastował dwa razy. Pierwszy raz od 23 stycznia 1624 r. do 16 marca 1634 r.; drugi od 13 listopada 1637 r. do 1642 r. W drugim okresie piastowania urzędu prowizora, dla wielu zajęć, jakimi był obarczony, zastępował go jako wiceprowizor Jakub Piotrowicki [19]).

Po wielu pracach i zasługach położonych dla dobra Akademii Krakowskiej, Adam Opatowski został w r. 1630 wybrany w okresie letnim rektorem uniwersytetu [20]). Były to czasy dla Akademii Krakowskiej krytyczne. Spór z jezuitami wszedł podówczas w drugie stadium i toczył się w całej pełni. Wyjście zwycięskie z owego długotrwałego sporu Akademii Krakowskiej z jezuitami należy po większej części przypisać postawie i zasługom Opatowskiego [21]). W r. 1631 został on wybrany ponownie rektorem na okres zimowy i letni. W tym też roku, za jego rektorstwa powstała nowa katedra geometrii praktycznej czyli geodezji, ufundowana przez gen. Adama Strzałkę z Rudzy [22]).

Adam Opatowski, jakkolwiek zajęty tylu sprawami łącznie z urzędem rektora i z udziałem w sporze Akademii Krakowskiej z jezuitami, nie wypuścił przecie pióra z ręki, lecz pisał co raz to inne dzieła, zwłaszcza z dziedziny ascetyki. Wychodzą z pod

[18]) Opatovius A., Oratio de praestantia ac dignitate Theologiae, quae ex duplici laurea efloresci. Ipso die responsionis, qui fuit V. Id. Iunii, in A. S. 1628 pro loco inter Doctores S. Theologiae in celeberrima Academia Crac. consequendo etc. Cracoviae 1628.

[19]) Zapiski Paulı'ego vol. II. Zob. Leniek J., Książka Pamiątkowa ku uczczenia jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie, Kraków 1888 s.LXXXVII.

[20]) Zapiski Paulı'ego, vol. I. Leniek J., dz. cyt. s. LXXXVII. Wszyscy prawie autorzy podają błędnie, że A. Opatowski był sześć razy rektorem Akademii Krakowskiej. A nawet ks. Wicher Wł. (dz. cyt. 102) pisze, że był 16 razy rektorem. Sądzę, że wkradło się przeoczenie. Opatowski był siedm razy rektorem U. J.

[21]) Zapiski Paulı'ego vol. I.

[22]) Zapiski Paulı'ego vol. I. i III.

jego pióra najpierw żywoty: św. Jana Kantego, Bł. Salomei, św. Jacka. Z kolei dla zakonnic klarysek, u których od wielu już lat był spowiednikiem i ojcem duchownym, wydał drukiem w r. 1633 ważne dla ascetyki polskiej dzieło pt.: Fascykuł nabożeństwa różnego [23]).

W latach 1635 i 1636 Opatowski piastował znowu trzy razy z kolei rządy rektorskie w Akademii Krakowskiej. Na te to czasy przypada przykry spór Akademii Krakowskiej z zasłużonym uczonym krakowskim a tak potem nieszczęśliwym Krzysztofem Najmanem o dzierżawę dóbr Świeborowic i Pielgrzymowic. Za rektorstwa Adama Opatowskiego w r. 1636 zaczął uniwersytet budować szkoły Władysławskie naprzeciw Kościoła św. Anny, burząc tam stojące małe domki [24]). W r. 1637 Opatowski oddaje miłą przysługę swemu dawnemu świątobliwemu koledze prof. Janowi Kantemu. Jako dziekan mianowicie kościoła św. Anny zbudował nowy marmurowy grobowiec i przenosi do niego czcigodne szczątki sługi bożego [25]).

W latach tych Opatowski doszedł do szczytów sławy i uznania. Współczesne źródła nazywają go „uader troskliwym o dobro Akademii Krakowskiej Rektorem. „Vigilantissimus Rector" [26]). St. Stokowski dedykuje mu swoją naukową pracę, Opatowski cieszy się coraz większym poważaniem wśród profesorów Akademii Krakowskiej i wśród duchowieństwa, na którego czele w diecezji krakowskiej stanął bp. Zadzik, współtowarzysz młodości Adama i jego kolega z czasów studiów

[23]) Opatovius A., Fascykuł nabożeństwa różnego panien zakonu św. Klary, fundacji B. Salomei, przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, Kraków 1633.

[24]) Zapiski Pauli'ego vol. I.

[25]) Tamże.

[26]) Canevesi Th., Prothymia Generoso Domino Joanni Francisco Wolski, Pronotario S. Sedis Apostolicae: dum in aula D. Jagellonis propositas ex philosophia naturali disputationes, sub felicibus auspiciis perillustris admod. Rndi et Magn. Domini D. Adami Opatovii StD et Prof. Ecc. Coll. S. Annae Decani Universitatis Crac. Vigilantissimi Rectoris publice defenderet etc. Cracoviae 1635.

w Akademii [27]). Wnet też, bo już w r. 1638 spada na Opatowskiego nowa godność kanonika katedralnego krakowskiego [28]).

Wśród licznych zajęć Opatowski ma tyle jeszcze czasu, aby przygotować do druku największe swoje dzieła z zakresu teologii i ascetyki. Po śmierci Jakuba Najmanowicza w r. 1641, berło rektorskie przeszło ponownie w ręce Adama Opatowskiego, który jako „vicerector surrogatus" został wtedy wybrany rektorem Akademii Krakowskiej. Właściwe jednak urzędowanie zaczął dopiero po Nowym Roku 1642 [29]). Począwszy od tego roku ukazują się obszerne teologiczne dzieła Opatowskiego [30]). Powaga i autorytet Adama Opatowskiego jako uczonego wzrasta odtąd niepomiernie. Poważa go bardzo bp. P. Gembicki i udziela mu nowych przywilejów dotyczących obsadzania różnych beneficjów uniwersyteckich. Jemu też a nie komu innemu polecił bp. Piotr Gembicki cenzurę książki Jana Szlichtynga z Bukowca pt.: „Confessio fidei christianae nomine ecclesiarum polonarum"; Opatowski uznał ją za godną spalenia [31]).

W r. 1647, dnia 4 listopada, w poniedziałek około północy, Opatowski zmarł po kilku zaledwie dniach choroby, mając 73 lata [32]). Śmierć jego pogrążyła w szczerej żałobie cały Kraków,

[27]) Stokowski St., Encyclopaedia naturalis entis etc. In florentissima Academia Cracoviensi publice ad disputandum proposita, anno 1637. Na odwr. tyt herb Akademii i 4 wiersze. Dedykacja Adamowi Opatowczykowi, rektorowi.

[28]) Acta Actorum Capitularia t. XIII. k. 391 a.

[29]) Zapiski Paulı'ego vol. I. i III.

[30]) Dokładne tytuły dzieł teologicznych Opatowskiego zob. Estr. Bibl. Pol. XXIII 369.

[31]) Zapiski Paulı'ego vol. I. Zob. Sulikowski N., Turris Davidica, Ex qua mille Clypei pendent, Cant. 4, Ad defensionem Ecclesiae Catholicae in gratulationem Admodum Rndo Dno, Domino M. Jacobo Vitelio dum in alma Academia Crac. quaestionem theologicam de certitudine infallibili Scripturae Canonicae disputandum publice proponeret, praesidente illustri et Adm. R. Dno, Domino M. Adamo Opatovio, sac. Theol. Doct. et Prof. Can. Crac. Viro doctissimo errecta etc. Cracoviae 1641.

[32]) Acta Actorum Capitularia ab anno 1644—1651 Rkps. Archiw. Kapitulnego t. XIV (pod r. 1647) k. 505. Posiedzenie Kapituły Katedralnej odbyło się prawdopodobnie zaraz po pogrzebie Opatowskiego. Na tym posiedzeniu odczytano testament Opatowskiego. I tu mamy szczegóły o chorobie i śmierci Opatowskiego.

a zwłaszcza Akademię Krakowską. Mowę pogrzebową pożegnalną o życiu, cnotach i zasługach Opatowskiego wygłosił jego wierny i ukochany uczeń St. Szymon Makowski, który w życiu i w nauce był żywym uosobieniem swego mistrza [25].

Adam Opatowski jako teolog.

Jakkolwiek Adam Opatowski w ciągu swego długiego i pracowitego żywota zabierał głos w różnych dziedzinach nauki, jednak większość jego drukowanych dzieł i rozpraw należy do zakresu teologii dogmatycznej i moralnej. Teologia dogmatyczna i moralna wraz ze swym ukoronowaniem, teologią ascetyczną stanowiły ulubione jego pole działalności pisarskiej.

Nie wiemy dokładnie, kiedy Opatowski opuścił wydział filozofii i przeszedł na wydział teologii. Przypuszczać należy, że momentem decydującym był r. 1619, kiedy Opatowski został rzymskim doktorem teologii. Od tego czasu najprawdopodobniej wykładał Pismo św. na wydziale teologicznym, jako profesor nadzwyczajny. Od r. 1619 rozpoczęła się właściwa działalność pisarska teologiczna Opatowskiego; zwłaszcza w latach 1620—1628 rozwinął on żywą działalność na terenie teologicznym. Kolejno w dysputach omawiał następujące problemy teologiczne: o zadośćuczynieniu Chrystusa Pana [26], o rozróżnieniu sprawiedliwości pierwotnej od łaski uświęcającej [27], o ta-

[25]) Posthuma laus viri eruditissimi perillustris et Admodum Reverendi Domini D. Adami Opatovii s. Theol. Doctoris et Professoris, Cathedralis Templi Crac. Canonici, Sanctimonialium ad Aedes D. Andreae Poenitentiarii in venerandа canitie laudabiliter anno aetatis suae 73 mortui a R. Simone Makowski philosophiae doctore et Professore in moerentem ex tanti viri obitu academiam solatii et observatione causa die funeris 9 Novembris Anno 1647. Cracoviae 1647.

[26]) Opatovius A., Quaestio theologica de satisfactione Christi, publice ad disputandum proposita etc. Cracoviae 1620.

[27]) Opatovius A., Quaestio theologica de distinctione iustitiae originalis a gratia gratum faciente etc. Cracoviae 1623.

jemnicy Wcielenia [28]), a wreszcie o przeznaczeniu [29]). Te cztery problemy stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania Adama Opatowskiego z dziedziny teologii dogmatycznej.

W r. 1628 otrzymał Opatowski doktorat Akademii Krakowskiej z zakresu nauk teologicznych. Życzenia z okazji otrzymania tego doktoratu składa mu prof. J. Witeliusz, znawca języków starożytnych, zwłaszcza greczyzny [30]). Sam zaś Opatowski wygłosił w dzień zaliczenia go do liczby doktorów teologii U. J. podniosłą mowę o wyższości i godności teologii, w której to mowie rozprawia o podwójnej koronie teologów, mianowicie ziemskiej i niebieskiej. Według A. Opatowskiego teologia jest królową wszystkich nauk, które przewyższa „vetustate originis et nobilitate generis". Jakkolwiek teologia ma wiele punktów stycznych z innymi naukami, dla wielu powodów innych jest nieśmiertelną [31]). Pochwała teologii wygłoszona przez Opatowskiego bywa zaliczana do najlepszych dzieł, jakie potomności pozostawił.

Od 1628 r. rozległa nauka teologii pochłaniała całkowicie zapał, pracowitość i głęboki umysł Opatowskiego, tak że dzięki swej pracy i umiłowaniu swego przedmiotu stał się jednym z najznakomitszych nauczycieli swego przedmiotu. A był ceniony przez współczesnych jako teolog nie tylko dlatego, że napisał wielką liczbę dzieł teologicznych, lecz również dlatego, ponieważ dzieła jego posiadały dużą wartość tak pod względem formy zewnętrznej jak i swej doktryny. Przyszła monografia dokładnie podkreślić musi wkład Opatowskiego do myśli teologicznej polskiej.

[28]) Opatovius A., Quaestio theologica de possibilitate incarnationis divinarum personarum etc. Cracoviae 1624.

[29]) Opatovius A., Quaestio theologica de praedestinatione ex Angelici Doctoris I, p. q. 23 etc. Cracoviae 1628.

[30]) Vitelius J., Hermes Trismegistus virtuti et honori Adm. Reverendi et clarissimi Dni Adami Opatovii, Sacrae Theologiae Doctoris, Decani S. Annae, dum pro loco inter S. Theologiae Doctores in Academia Crac. obtinenedo de praedestinatione disputaret, Crac. 1623.

[31]) Opatovius A., De praestantia ac dignitate Theologiae etc. Cracoviae 1628.

Największe dzieła teologiczne Opatowskiego ukazały się dopiero pod koniec jego życia, w latach 1642—1645. Są to wielkie, obszerne dzieła naukowe, mianowicie o sakramentach w ogólności, o sakramentach w szczególności [5]) i wielki komentarz w dwóch tomach do I—II i II—II Sumy św. Tomasza [6]). Trzy te obszerne dzieła zawierają prawie całokształt teologii ówczesnej, wykładanej według św. Tomasza. W tych dziełach zapewne znalazły się długoletnie wykłady teologii Opatowskiego. Do tych dzieł włączył on także swe rozprawy drukowane w latach 1619—1628. Trzy powyższe dzieła teologiczne, a szczególnie traktat o sakramentach, były dla współczesnych i przez dziesiątki lat po śmierci Opatowskiego podręcznikiem wykładów na wydziale teologicznym Akademii Krakowskiej, a przez to samo już dobrze się przysłużyły młodzieży akademickiej, która przedtem musiała uczyć się ze skryptów pisanych [7]).

W dziełach tych autor nie ogranicza się do podania nauki tradycyjnej innych autorów, ale wnosi własny swój sąd o każdej ważniejszej kwestii. Aprobaty tych dzieł słusznie podnoszą: „głębokość w ujęciu problemów, jasność i zwięzłość w dowodzeniu, dokładność w wypracowaniu".

Sąd współczesnych zdaje się słusznie podkreśla, że obszerne dzieło Opatowskiego w trzech tomach jest „opus exacte elaboratum dignum praelo", „ad communem Ecclesiae atque in scientia divina proficientium utilitatem". Dzieło Opatowskiego „breviter, profunde, perspicue elaboratum" okazuje: „perspi-

[5]) Opatovius A., Tractatus de sacramentis in genere et specie, Cracoviae 1642.

[6]) Opatovius A., 1- Tractatuum Theologicorum ex I. p. D. Angelici, Cracoviae 1644. i 2- Tractatuum Theologicorum ex I. 2 et ex 2. 2. Summae D. Thomae, Cracoviae 1645.

[7]) Zapiski Pauli'ego vol. III. podają: „Lector debet per mediam horam explicare tractatus... Adami Opatovii (typis expressos) et per alteram mediam horam dubia ab auditoribus proposita solvere... Dzieło Opatowskiego było podręcznikiem wykładów. Ponadto czytamy w zapiskach Pauli'ego, że dzieła Opatowskiego drukowane rozdawano za darmo biednym studentom, aby mieli do studiów drukowany podręcznik.

cax et subtile Authoris ingenium" i zawiera naukę Doktora Anielskiego „mira facilitate declaratam, solidis rationibus roboratam, doctissime conscriptam, brevi atque clara methodo propositam". Te i cały szereg innych przymiotów sprawiły, że dzieła Opatowskiego były przez dziesiątki lat podręcznikiem pożytecznym [8]).

Zasługi Adama Opatowskiego na polu ascetyki polskiej.

Jeśli myśl teologiczna polska XVII i XVIII w. nie zabłysła na polu teologii spekulatywnej i filozofii, to zabłysła na pewno na polu ascetyki. Opatowski jest niejako jutrzenką zwiastującą tych, którzy jak Łęczycki i Drużbicki stanąć mieli godnie obok wielkich pisarzy ascetycznych świata katolickiego. Opatowski był urodzonym ascetą. Od wczesnej młodości już czuł pewien pociąg do ascezy. Zresztą usposobienie i charakter jego prorokowały przyszłe jego upodobania na polu ascetyki. Podniosła mowa o czystości życia, wygłoszona do młodzieży akademickiej zapowiadała wielkiego kierownika dusz. I rzeczywiście był on wytrawnym kierownikiem tak dusz młodzieży akademickiej jak i dusz całkowicie poświęconych Panu Bogu, a szukających swego uświęcenia w murach klasztornych. Od trzydziestego roku swego życia Opatowski był kierownikiem duchownym pp. klarysek w klasztorze św. Andrzeja [9]). To kierownictwo stało się motorem przyszłej twórczości teologiczno-ascetycznej.

Działalność ascetyczna Opatowskiego na większą skalę, nie tylko praktyczna w konfesjonale, ale i pisarska zaczęła się od r. 1628, kiedy to rozpoczął pisanie żywotów niektórych świętych polskich. Świętych uważał słusznie za żywe wzory ascezy chrześcijańskiej, które najskuteczniej mogą wpływać na drugich. W pisaniu żywotów sięgnął do świętych polskich, najży-

[8]) Zob. aprobaty powyższych trzech dzieł teologicznych Opatowskiego, umieszczone na wstępie tych dzieł. Są to zwykle trzy cenzury 1- aprobata właściwego cenzora dzieła, 2- aprobata profesorów wydziału teologicznego, 3- aprobata profesorów wydziału prawniczego.

[9]) Zapiski Pauli'ego vol. I.

wiej złączonych z narodem naszym, z Krakowem i Akademią Krakowską. Pierwszym świętym, który dostał się pod pióro Opatowskiego, był jego kolega i profesor z lat dawnych, Jan Kanty. O nim też pisze najpierw żywot łaciński, następnie powiększony żywot w języku polskim, a wreszcie skrócony żywot po łacinie, przeznaczony specjalnie dla Rzymu w celach beatyfikacji [4]).

Po żywocie Jana Kantego napisał z kolei pięknym i barwnym językiem polskim żywot bł. Salomei dla swych córek duchownych, dla zakonnic klarysek u św. Andrzeja. W dziele tym występuje wyraźnie jako teolog-asceta, który umiejętnie rozróżnia w życiu wewnętrznym podbudowę naturalną i dzieło łaski Bożej, i który doskonale rozumie, na czym świętość prawdziwa polega. Część pierwsza i część druga tego dzieła stanowią razem jedną organiczną całość, która dowodzi w sposób decydujący świętości życia bł. Salomei. Zwłaszcza w drugiej części żywotu bł. Salomei znajdujemy wiele ciekawego materiału dla ascetyki i oryginalne ujęcie istoty doskonałości. Szczególnie jednak rozdział o miłości Bożej i miłości bliźniego, jako o dwóch cnotach organicznie składających się na istotę doskonałości bł. Salomei stanowią dobry materiał dla nauki ascetyki [5]).

Wkrótce po żywocie bł. Salomei wydaje Opatowski żywot św. Jacka. Żywot ten jednak nie wnosi do hagiografii tyle nowych szczegółów co poprzedni [6]).

---

[4]) Poszczególne wydania życiorysu św. Jana Kantego i dokładne tytuły zob. Estr. Bibl. Pol. XXIII, 369 n. Zob. Bednarski St. ks. Boym Benedykt Paweł (w Słowniku Polskim Biograficznym 1936 t. II, 380) gdzie podaje ten szczegół, że Boym podczas swych studiów w Lowanium, spotykając się bollandystami, przełożył dla nich do Acta Sanctorum (t. 57 s. 1073—1100) Vita S. Joannis Cantii Adama Opatoviusza.

[5]) Opatoviusz A., Żywot i cuda W. Salomei królowej Galickiej albo Halickiej, córki Leszka Białego etc. Kraków 1633. 201—232. Por. Woroniecki J., Hagiografia jej przedmiot, trudności i zadania w Polsce, Kraków 1938, 7—22.

[6]) Opatoviusz A., Żywot św. Jacka zakonu kaznodziejskiego. Kraków 1634.

Całe bogactwo świątobliwej duszy i cała asceza Opatowskiego ujawniła się w „Fascykule", który powstał jako owoc długoletniego kierownictwa duchownego i zbiór praktycznych uwag, odnoszących się do życia wewnętrznego zakonnic św. Andrzeja. W „Fascykule" mamy wiele cennych szczegółów z dziedziny ascetyki, a wszystkie czternaście nabożeństw zawierają dość bogaty materiał dla kierownictwa duchownego [7]).

Wszystkie te powyżej wspomniane prace były tylko słabą próbą, po której dopiero w całej pełni zajaśniał talent Opatowskiego w dziedzinie ascetyki. Mianowicie w r. 1644, napisał dla swych penitentek, dla zakonnic św. Andrzeja, jedno z najlepszych swych dzieł, doskonały komentarz do słów Zwiastowania pt.: „Poseł zbawienia Panien Zakonnych klasztoru świętego Andrzeja, adwentowe nabożeństwa podający", (Kraków 1644). Wszyscy, nawet ci, którzy dorywczy tylko sąd o życiu i dziełach Opatowskiego wydawali, przyznają jednozgodnie, że jest to jego dzieło najlepsze. Wielka erudycja skrypturystyczna, patrystyczna, nowe myśli samego autora, jasność, przejrzystość, niezwykle piękny a swoisty język polski XVII w. i wiele innych przymiotów zalecają to dzieło do przeczytania. „Poseł Zbawienia" jest niezrównanym komentarzem do ewangelii św. Łukasza o Zwiastowaniu N. M. Panny, jaką czyta Kościół w adwencie na Mszy św. roratniej. Dzieło to, tak dla kaznodziejów i teologów, jak również dla ascezy katolickiej w ogóle stanowi doskonały materiał dla wykazania nicości ludzkiej i poczynań człowieka, a konieczności oparcia się na łasce Bożej. W dziele tym oprócz cennych szczegółów z zakresu teologii ascetycznej, mamy wiele materiału dogmatycznego, dotyczącego nauki o Bogu, aniołach, N. M. Pannie. Głównie mariologia przedziwnie splata się tu z ascetyką. Z dzieła tego okazuje

---

[7]) Opatoviusz A., Fascykuł nabożeństwa różnego panien zakonu św. Klary fundacyey B. Salomei przy Kościele św. Andrzeja w Krakowie, Kraków 1633. Jest to wielkie dzieło (1277 stron), zawierające tzw. 14 głównych nabożeństw. Są to ascetyczne rozważania i medytacje jeszcze dotychczas cenione przez zakonnice klasztoru św. Andrzeja.

się najwyraźniej, że najwłaściwszym terenem pracy pisarskiej Opatowskiego była ascetyka. W dziedzinie ascetyki duch Opatowskiego święcił triumfy i objawiał się w całej pełni swego blasku. Opatowski wychowany od pierwszych lat młodości w surowych zasadach ascezy chrześcijańskiej, w tym właśnie dziele pozostawił wierny obraz swego wewnętrznego życia, swych zasad, swego kierownictwa, jednym słowem swoją duchową spuściznę. Dzieło to należy uważać za jego duchowy testament. Czytając dzieło: „Poseł Zbawienia", lub przeglądając pożółkłe od starości karty rozważań „Fascykułu" widzimy Opatowskiego takim, jakim go przedstawia portret — starca o twarzy wychudłej i bladej, z wyrazem niezwykle surowej ascezy w oczach, modlącego się ze złożonymi rękami [*]). Obraz ten ascety o zapadłych policzkach, mimo swej grozy nie odpycha, lecz owszem pociąga do siebie pewnym urokiem czegoś nadziemskiego. Zdaje się, że nieuchwytna nadprzyroda, która silnie przenikała wyschłą powłokę ciała tego profesora Akademii Krakowskiej, do nas przemawia. A że ten portret Opatowskiego jest prawdziwym obrazem profesora ascety, a nie wyidealizowanym wytworem artysty malarza, potwierdza to napis na obrazie, który podkreśla jego świętość i wstrzemięźliwość życia [**]).

Adam Opatowski a młodzież akademicka.

Wśród wielu zasług, jakie Opatowski położył dla dobra swego kraju i dla Akademii Krakowskiej wyliczyć należy również zasługi jego na polu pedagogiczno-wychowawczym młodzieży akademickiej swoich czasów.

[*]) Cztery znamy dotychczas portrety Adama Opatowskiego: 1- w zakrystii kolegiaty św. Anny, 2- na probostwie, 3- w uniwersytecie Jag. 4- w klasztorze Klarysek przy kościele św. Andrzeja.

[**]) Napis w języku łacińskim: „Vera effigies Servi Dei M. Adami Opatovii S. T. D., Can. Cath. Crac. mira abstinentia, doctrina et vitae sanctitate clarissimi. Eius ossa dum exhumarentur, instar myrrhae et violani spargebant odorem. Oblit A. D. 1647 die 9 Novembris".

Działalność nauczycielsko-wychowawcza Opatowskiego zaczęła się w r. 1598, kiedy został magistrem artium i doktorem filozofii. Jako taki, uczył na wydziale artium, czyli na dzisiejszym wydziale filozoficznym. Jak doskonale oddziaływał wychowawczo młody profesor filozofii na młodzież i jakim cieszył się zaufaniem, można wywnioskować z wpływu, jaki wywarł na Jakuba Sobieskiego, wychowanka Akademii Krakowskiej w latach 1604—1606 [*]). Opatowski, zapewne dla swych walorów wewnętrznych najbardziej z pośród nauczycieli-wychowawców przypadł do serca Jakubowi Sobieskiemu. Całe późniejsze przywiązanie i życzliwość, jaką J. Sobieski darzył Akademię Krak., wywodziły się w dużej mierze i zależały od szczerego i silnego węzła młodzieńczej jeszcze ufności J. Sobieskiego ku Opatowskiemu. Dlatego i zasługa tych głęboko zaszczepionych zasad religijnych, jakie widzimy w życiu J. Sobieskiego, a potem u jego synów Marka i Jana, po większej części spada z chwałą na Opatowskiego. To zaufanie do swego nauczyciela-wychowawcy bardzo żywo bije ze słów sławnej Instrukcji J. Sobieskiego, danej synom, kiedy ich wysłał na studia do Krakowa: „Co się tknie Nauk, w tych o Instrukcyą udać się do I. M. Xiędza Opatowiusza, który jeszcze moim bywał Preceptorem, tego o instrukcyą wierną, życzliwą y dostateczną prosić, którey wiem, że on non denegabit, ia swoją ręką do niego pisze, prosząc go o to, y posyłam mu konewkę srebrną pozłocistą, którą mu synowie niech odemnie oddadzą.

Niech mu jednak P. Rozenkiewicz aperiat mentem meam, iż ia życzę, aby żadnych inszych prywatów przez ten rok nie mając uczyli się w classes, a to dla samey emulacyi z drugiemi, z któremi się uczyć będą; a emulacya czegom y sam doświadczył wielki to bodziec do nauk.

Trzeba, żeby byli in examine u Imći Xiędza Opatowiusza, którego bardzo prosić, aby im w tym niepochlebował, niechay ich dyryguje do tey classem właśnie, do którey rozumie

[*]) Barycz H., dz. cyt., 8.

być obu godnych jedney szkoły niech tak będzie; jeśli też rozumieć będzie, aby starszego do wyższey a młodszego do niższey classem obrócić, ia iudicio iego w tey mierze acquiescam. Po roku da Bóg obaczemy progressum ich, y zatym obstalują się y magistri privati" [35]).

Z instrukcji J. Sobieskiego wynika: 1) że J. Sobieski był uczniem Opatowskiego i że go bardzo cenił jako nauczyciela-wychowawcę, 2) że w jego ręce z całym zaufaniem powierzył swych synow Marka i Jana i wszystko, co dotyczy nauki, pozostawił jego decyzji. Z rozprawki H. Barycza dowiadujemy się, jak dokładnie i we wszystkich szczegółach wypełnił te wskazania Opatowski [36].)

Nie zapomina również J. Sobieski o ważnym czynniku pouczająco-wychowawczym, jakim są publiczne deklamacje i przemówienia. Wyrabiają one śmiałość i otwartość u młodzieży. Stąd uzasadnionym jest dalsze zalecenie, dane przez Sobieskiego: „O to też prosić Imći Xiędza Opatowiusza P. Rozenkiewicz imieniem moim będzie, żeby ich narażano dla bezpieczeństwa y dla acquirendam oratoriam actionem na publicos actus y na publicas declamationes, tak jednak żeby sobie nie brali czasu siła tym drugim naukom ordynaryjnym" [37]). Rolę tę nauczyciela i wychowawcy doskonale spełnił Opatowski, tak za młodu względem J. Sobieskiego, jak w starości względem synów Sobieskiego: Marka i Jana. Skądinąd wiemy, jak Opatowski wychowywał według życzeń ojcowskich synów Sobieskiego, ćwicząc ich w sztuce przemawiania. W r. 1641, w dzień Niep. Poczęcia N. M. Panny, Jan Sobieski wygłasza panegiryk w kaplicy akademickiej, w kościele św. Michała, karmelitów bosych; a w r. 1643 mowę powitalną na cześć króla

[35]) Instrukcja Jakuba Sobieskiego, kasztelana krakowskiego, ojca króla Jana III. Dana P. Orchowskiemu etc. Z manuskryptu przedrukowana w Warszawie 1784, 30 nn. Zob. Zapiski Paulińego vol. III. Por. Kluczycki Fr., Pisma do wieku i spraw J. Sobieskiego, Kraków 1880 I. cz. I. 11—21.

[36]) Barycz H., dz. cyt., 8—17.

[37]) Sobieski J., Instrukcja... VII. 34.

Władysława IV. wygłasza Marek Sobieski, młody uczeń wymowy [38]). To jeden szczegół, rzucający pewne światło na Opatowskiego jako wychowawcę młodzieży akademickiej.

Poza tym wiemy, że Opatowski przez długie lata był prowizorem szkół Nowodworskich. Ze stanowiskiem tym łączyły się pewne obowiązki względem młodzieży akademickiej. Opatowski zawsze zajmował postawę kierownika odpowiedzialnego za młodzież akademicką. Wśród powszechnego upadku, podtrzymywał obyczaje studentów Akademii, organizował życie religijne młodzieży, starał się pogodzić naukę z pobożnością i głęboką religijnością. Chciał za wszelką cenę stworzyć kadry dzielnych obywateli dla swej ojczyzny, co zresztą współcześni przyznają mu jako jego zasługę [39]).

Doskonała postawa, odpowiedzialność za młodzież akademicką i rola pedagogiczno-wychowawcza Opatowskiego objawiły się wybitnie w r. 1626, kiedy to po raz pierwszy został wybrany prowizorem szkoły Nowodworskiej. Wygłosił on wtedy w kościele Wszystkich Świętych programową mowę do młodzieży na temat czystości życia [40]). W mowie tej stawia na samym początku ideał dla młodzieży: „Być szczęśliwym". Uzasadnia dalej potrzebę takiego ideału. Niezwykle żywo mówi o sankcji nagrody i kary. A wyjaśniając młodzieży, czym jest czystość życia, przedstawia równocześnie pomoce boże konieczne do ustrzeżenia tego skarbu. Silne podkreślenie i to obrazowe istnienia sił, przez Boga złożonych w duszy człowieka wraz z pochodnią sumienia, jest psychologicznie trafnym podejściem do młodzieży. Kończy swą mowę wezwaniem, aby

[38]) Zapiski Paulińego vol. I i II.

[39]) Zob. Speronovic J. Sospes votum etc. Cracoviae 1638. Speronowicz w życzeniach swoich wyraźnie zaznacza, że cnoty liczne w młodzieży akademickiej są skutkiem owocnej pracy Opatowskiego. Występował też często w roli mediatora między poróżnioną młodzieżą akademicką.

[40]) Opatovius A., Oratio de vitae puritate etc. Cracoviae 1627. Mowa ta jest dedykowana wyraźnie młodzieży Akademickiej, w tych słowach: „Nobilissimae Iuventuti Academicae Provisor Novodvorscianus S. P. D.".

łączyli pełną szlachetności i godności ludzkość z mądrością, „mądrość wlewajcie do czystego naczynia".

Słusznym jest przeto przekonanie, jakie wypowiedział Joachim Speronowicz przy składaniu swych życzeń z okazji objęcia przez Opatowskiego kanonii krakowskiej, że wiele cnót, które widzi się w młodzieży akademickiej, są dziełem dobrego wpływu i dodatniego oddziaływania Opatowskiego, długoletniego prowizora szkół Nowodworskich wytrawnego profesora i wychowawcy młodzieży [1]).

Innym czynnikiem wychowawczym oprócz wykładów i przemówień wygłaszanych do młodzieży akademickiej było w życiu Opatowskiego tzw. Akademickie bractwo pobożne „Oratorium pietatis academicum". Za gorliwym staraniem Opatowskiego zostało ono zaprowadzone 13 lipca 1631 r. w kościele św. Michała, karmelitów bosych. Było to za rektorstwa Opatowskiego. Nie będziemy omawiali szczegółów genezy rozwoju i działalności tego bractwa, chociaż dużo pracy wkładał w nie Opatowski. Po piętnastu latach „Oratorium pietatis academicum", istniejące przy kościele św. Michała, zostało przeniesione znów przez Opatowskiego do gmachu szkół Nowodworskich, do odpowiednio przez niego przygotowanej kaplicy akademickiej. Dnia 8 maja 1646 r. zostało bractwo to potwierdzone przez bpa Piotra Gembickiego i otrzymało tytuł konfraternii Niep. Poczęcia N. M. Panny [2]). Opatowski, patronując temu bractwu ożywiał je swym duchem i uczynił elementem wychowawczym dla młodzieży akademickiej. Członkowie tego bractwa, studenci byli obowiązani uczęszczać w niedziele i święta do kaplicy bractwa na nabożeństwo oraz spowiadać

[1]) Speronovic J., Sospes votum etc. Cracoviae 1638.

[2]) Zapiski Pauli'ego vol. I. Zob. Muczkowski J., Bractwo Jezuickie i Akademickie w Krakowie, Kraków 1845, 15—17. 62—64, 95. Ważnym jest podany przez Muczkowskiego list Adama Opatowskiego, Rektora Uniwersytetu Jag., pisany do kapituły karmelitów bosych, zebranej w Lublinie. List jest podany w całości zob. Dodatek C. s. 95 n.

się i komunikować raz na każdy miesiąc i w większe święta. Ponadto przyjmowali jeszcze inne dobrowolne obowiązki, które zbawiennie oddziaływały na wychowanie młodzieży. W kaplicy bractwa wyznaczeni studenci wygłaszali religijne przemówienia, zwłaszcza z okazji wielkich świąt, a szczególnie Niep. Poczęcia N. M. Panny, co niemały wpływ wywierało na religijność i życie studentów. Król Jan III Sobieski, który jako student Akademii Krakowskiej należał do tego bractwa, z niego zapewne wyniósł głęboką religijność i cześć do Matki Najśw.

Dokładniejsze zbadanie poszczególnych wystąpień i długoletniej pracy, jakiej nie żałował Opatowski dla dobra młodzieży akademickiej uczyni bardziej zrozumiałymi pochwały, dotyczące Opatowskiego, a wygłoszone przez współczesnych Ponadto i to należy dla podkreślenia jego zasług dla młodzieży akademickiej zaznaczyć, że za czasów jego rektorstwa rozbudowuje się organizacja instytucji pomagających studiującej młodzieży [1]).

Pochwały współczesnych a sąd historii.

Wiele spotykamy pochwał, jakie wygłaszają współcześni o Opatowskim. Cztery z nich są najpiękniejsze. Pierwsza pochwała dotyczy jeszcze młodego Opatowskiego. Jest to pochwała, wypowiedziana przez Marcina Sornatowicza w r. 1609, w której wychwala dziewięciu młodzieńców a między innymi i Opatowskiego, wróżąc mu wielką sławę głównie na podstawie jego mrówczej pracowitości [2]).

W r. 1628 prof. Jakub Witelusz z okazji zaliczenia Opatowskiego w poczet doktorów teologii U. J., wypowiadając swe życzenia i w imieniu swoim i Akademii, wynosi piękne rysy

[1]) Zapiski Pauli'ego vol. I. i III. Zob. Nayman Krz., Praesenti publico instrumento cunctis patent (contra Jac. Vitelium, Ad. Opatovium, Jac. Ustiensem), Cracoviae 1645.

[2]) Sornatovic M., Laureae Philosophicae etc. Cracoviae 1609

charakteru nowego doktora. Podkreśla, że jest to człowiek poczciwy i prawego charakteru, świątobliwy, pracowity, kochający cnotę i naukę [*]).

Niemniej piękną i dodatnią jest pochwała, jaką oddaje Opatowskiemu w dziesięć lat po Witeliuszu w r. 1638 Joachim Speronowicz, kiedy w życzeniach z okazji objęcia kanonii krakowskiej, podziwia w nowym kanoniku i prof. Akademii Krakowskiej hojność, łaskawość, dobroć, troskliwość ojcowską o młodzież, pracowitość i mądrość, przejawiającą się zarówno w życiu jak i w dziełach [*]).

Najdokładniej i najwierniej odmalował obraz Opatowskiego jego wdzięczny wychowanek i uczeń Szymon Makowski, który w mowie pogrzebowej nakreślił sylwetkę mistrza.

Zasługi Opatowskiego dzieli Makowski na dwie grupy: 1) na zasługi położone dla Kościoła i 2) na zasługi położone dla Akademii Krakowskiej. Dzieła Opatowskiego w myśl słów Makowskiego, spełniały nie tylko misję ludzką nauczania, ale niosły również ze sobą posiew nadprzyrodzonej mądrości i bożego życia. Opatowski od początku swego życia odczuwał nieustanne pragnienie, żeby „być światłem i przewodnikiem dla drugich". Chciał przez wiedzę i cnotę prowadzić innych do Prawdy Najwyższej, do Boga. I to pracowicie czynił przez długie swe życie. Opatowskiego jako teologa cechowały wielka subtelność i jasność w ujmowaniu problemów. Głęboko podchodził do ważnych kwestii teologicznych i umiał wypowiadać swe myśli pięknym językiem. A jeżeli przesadza Makowski głosząc, że współczesna Europa uznawała Opatowskiego za teologa głębokiego, na co nie mamy dowodu, to na pewno nie przesadza w drugiej części wypowiedzianego zdania że głębokość i subtelność jego myśli uznawał Kraków cały, — głowa i mózg ówczesnego państwa polskiego. Współcześni, twierdzi Makowski, uważali Opatowskiego za pewnego rodzaju uniwersalistę,

[*]) Vitelius J., Hermes Trismegistus etc. Cracoviae 1628.
[*]) Speronovic J., Sospes votum etc. Cracoviae 1638.

który swoje myśli wolał zamykać w dziełach drukowanych na długotrwałą naukę dla innych, aniżeli wypowiadać je na krótki podziw i zachwyt ludzki. Wszystko co wydawał, musiał głęboko najpierw rozważyć i przemyśleć. Opatowskiego można nazwać „milczącym i małomównym teologiem krakowskim XVII w.", który lubiał pracować i oddziaływać na drugich nie słowem żywym, lecz raczej słowem pisanym. Od wczesnej młodości cieszył się wielką powagą i uznaniem jako filozof i jako teolog bardzo biegły w nauce. Pod koniec jednak życia autorytet jego wzrósł do tego stopnia, że to, co powiedział, uważano niejako za święte i niezmienne. A autorytet ten zyskał nie przez liczne swe dzieła, wydawane drukiem, ale i przez rzadkie przymioty swego serca. Był to bowiem teolog o rzadkiej pobożności. Odznaczał się szczególnym nabożeństwem i czcią ku Matce Najśw. i ku Ukrzyżowanemu Chrystusowi.

W zakończeniu swej mowy streszcza Makowski to wszystko, co stracił Kraków i Akademia Krakowska przez śmierć Opatowskiego — mianowicie: „świątobliwego męża pełnego ducha Bożego, doktora wybitnego ze swej pobożności, kanonika jaśniejącego pokorą, dobrego znawcę Pisma św. i teologii. Dlatego zgon jego opłakują Akademia Krakowska, pisarze, obywatele, profesorzy, uczniowie, świątynie, klasztory, kapituła krakowska" [*]).

Piękny jest sąd wypowiadany o Opatowskim przez współczesnych. Do sądu i pochwał, wydanych przez Sornatowicza, Witeliusza, Speronowicza, Makowskiego, można by dołączyć jeszcze sąd i pochwały, wydane przez licznych profesorów Akademii Krakowskiej, tak wydziału teologicznego, jak i prawniczego, cenzurujących jego dzieła, a wtenczas mielibyśmy pewien obraz całości przymiotów, jakimi odznaczał się Opatowski, o którym głosi skromnie nagrobek w kościele św. Anny: Vir sanctimonia vitae, pauperum alendorum et vestiendorum ad exemplum memorandus".

[*]) Makowski Sz. St., Posthuma laus etc. Cracoviae 1647.

Sąd zaś potomności o Opatowskim, wydawany w różnych dziełach, jest w większości: dorywczy, jednostronny, bezkrytyczny, nie obiektywny. Wystarczy przeczytać wzmianki, rozrzucone o nim w różnych dziełach np. u Juszyńskiego, Wiszniewskiego, Łętowskiego, Siarczyńskiego i porównać je razem, a będziemy mieli obraz wzajemnej zależności i jednostronności w osądzaniu życia i dzieł teologicznych, które się osobiście mało zna, lub też zupełnie nie. Nie wystarczy wydać sąd o Opatowskim dorywczo na podstawie znajomości niektórych jego dzieł, jak np. wierszy. Nie wystarczy przejrzeć spis dzieł, które w spuściźnie zostawił Akademii Krakowskiej [*]).

Jedynie obiektywnym z dotychczasowych sądów, wydanych o życiu i dziełach Opatowskiego, jest sąd Juliana Bukowskiego. Sąd ten jest obiektywny, wydany na podstawie znajomości wielu szczegółów z pracowitego życia zasłużonego profesora Akademii Krakowskiej i płynący z częściowej wprawdzie, lecz gruntownej znajomości dzieł. Może on stanowić ramy do obrazu, jaki naszkicuje dopiero przyszła monografia.

* * *

Te szczegóły z życia i działalności pisarskiej ks. Adama Opatowskiego, niech będą uczczeniem 300-letniej rocznicy jego śmierci i 550-lecia wydziału teologicznego U. J., którego Adam Opatowski był profesorem oraz gorliwym obrońcą jego praw i przywilejów.

---

[*]) Zob. Juszyński H., dz. cyt. II, 24; Łętowski L., Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich. Kraków 1852 III, 419 n. Siarczyński Fr., Obraz wieku panowania Zygm. III. Lwów 1828 II. 33. Wiszniewski Historia Literatury polskiej, Kraków 1844. VI, 302. VIII, 180. IX, 187.

Ks. Aleksander Usowicz C. M.

STANISŁAW WIECZORKOWSKI.

Z historii Uniw. Jag. w pierwszej połowie XVII w.

Reforma studiów w Akademii Krakowskiej, przeprowadzona za rektoratu Mikołaja Dobrocieskiego (1603) [1]), nawracała do dawnej scholastyki polskiej z doby rozkwitu na przełomie XV i XVI w. I z tego punktu widzenia była ona prawdziwą reformą; nawiązywała bowiem do wielkich systemów średniowiecza — tomizmu i szkotyzmu. Z drugiej jednakże strony reforma ta nie pamiętała o tym, że stare rzeczy trzeba przemyśleć w świetle nowych i że na progu XVII w. nie można trzymać się ślepo litery przeszłości.

Zgodnie z duchem reformy Dobrocieskiego rozwijają się w XVII w. wydziały Akademii Krakowskiej, zwłaszcza filozoficzny i teologiczny. Na wydziale filozoficznym działa w tym czasie, między innymi, i ks. Stanisław Wieczorkowski. Nie jest on najwybitniejszym filozofem i teologiem w pierwszej połowie XVII w. Wybitniejszym od niego jest np. Adam Opatowski [2]). Działalność jednak Wieczorkowskiego stanowi typowy objaw ówczesnej kultury i dlatego rzuca nam pewne światło na całość życia naukowego w Uniwersytecie.

---

[1]) Por. H. Barycz, Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, 526 nn.

[2]) O Adamie Opatowskim por. ks. J. Bukowski, Adam Opatovius, dawny akademik krakowski, Warszawa 1900.